

12 października 2012



Rośnie liczba zachorowań na depresję

PORTAL „ONET.PL”

W Świętokrzyskiem rośnie liczba zachorowań na depresję, coraz więcej osób jest hospitalizowanych na oddziałach psychiatrycznych - podał Departament Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach w przeddzień Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego. Jak powiedział wicemarszałek województwa świętokrzyskiego dr n. med. Grzegorz Świercz, głównym powodem zapadania na depresję na Kielecczyźnie są problemy z pracą. - Często utrata zatrudnienia przez młodego, pełnego sił człowieka, rozpoczyna poważne problemy ze zdrowiem psychicznym - wyjaśnił. Z roku na rok w woj. świętokrzyskim przybywa osób hospitalizowanych z powodu zaburzeń psychicznych. W 2011 r. przez oddziały psychiatryczne szpitali przewinęła się tam rekordowa liczba 10 624 osób. To o ponad 1,5 tys. więcej niż w 2007 roku - poinformował Departament Ochrony Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach. Prawie 11 tys. osób to tyle, ilu mieszkańców liczą niektóre miasta powiatowe w regionie. Zdaniem psychiatrów ze Świętokrzyskiego Centrum Psychiatrii w Morawicy koło Kielc liczba ta będzie nadal rosła. Jak powiedziała PAP wojewódzki konsultant w dziedzinie psychiatrii, oraz kierownik oddziału uzależnienia od alkoholu w Świętokrzyskim Centrum Psychiatrii w Morawicy, dr Teresa Tymińska-Tkacz, jest coraz więcej osób, które zgłaszają się z prośbą o pomoc. Osób leczonych w poradniach odwykowych regionu z powodu zaburzeń związanych z zażywaniem substancji psychoaktywnych przybyło ostatnio ponad dwukrotnie (446 w 2010 r.; 1096 rok później). Według Tymińskiej-Tkacz „rośnie liczba uzależnionych, bo rośnie bieda. Coraz młodsze osoby sięgają po alkohol. Ludzie nie radzą sobie ze stresem, często uciekają w nałogi. To bardzo złożony problem”. Jak dodała znacznie obniżyła się też średnia wieku pacjentów. Ok. 1/3 osób leczonych w szpitalach na zaburzenia psychiczne to osoby poniżej 35 roku życia. Zdaniem Tymińskiej-Tkacz coraz więcej osób zgłasza się też z powodu uzależnienia od hazardu. Tu nie ma jednak statystyk, ponieważ w oficjalnej klasyfikacji chorób psychicznych nie ma takiej formy nałogu. Podobnie jest w przypadku uzależnienia od internetu. Takie osoby nie są obecnie poddawane hospitalizacji - chyba, że stwierdzono u nich także uzależnienie od alkoholu. - Wtedy obejmujemy te osoby tym samym programem psychoterapeutycznym, który nastawiony jest na “rozbrajanie” tych podstawowych mechanizmów psychologicznych uzależnienia - wyjaśniła Tymińska-Tkacz. Jak poinformował wicemarszałek Świercz, rozpoczęto wdrażania Regionalnego Programu Ochrony Zdrowia

Psychicznego, dzięki któremu ma się poprawić dostępność psychiatrycznej opieki zdrowotnej. Program zakłada także pomoc społeczną i aktywizację zawodową. – Cierpiący na choroby psychiczne są stygmatyzowani, wykluczani ze społeczeństwa. Trzeba to zmienić – zaznaczył Świercz. Przypomniał, że według lekarzy “co czwarty człowiek miał, ma lub będzie miał problemy ze zdrowiem psychicznym”. Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego został ustanowiony 20 lat temu przez Światową Federację Zdrowia Psychicznego (WFMH). Obchodzony jest co roku 10. października. W tym roku pod hasłem „Depresja: Globalny Kryzys”. Z ostatnich danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wynika, że na depresję i zaburzenia psychiczne cierpi ponad 350 milionów ludzi na świecie. Według szacunków tej organizacji depresja stanowi czwarty najpoważniejszy problem zdrowotny na świecie, a w roku 2020 będzie już drugim takim problemem zdrowotnym świata. Według ekspertów wzrost wskaźników rozpowszechnienia depresji w porównaniu z danymi sprzed lat to wynik poszerzenia kryteriów diagnostycznych, większej wykrywalności stanów depresyjnych, ale także rzeczywistego wzrostu zachorowań. Składa się na to m.in. wydłużenie średniego okresu życia populacji, większe rozpowszechnienie środowiskowych czynników patogennych (przemiany ustrojowe, migracje ludności, brak poczucia bezpieczeństwa, osamotnienie) oraz wzrost ilości związków chemicznych mających działanie depresjogenne (w tym niektórych leków).

(MG)